

Sygn. akt I ACa 394/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz (spr.) SSA Małgorzata Gawinek
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2012 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko L. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 6 marca 2012 r., sygn. akt I C 73/06

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**SSA M. Gawinek SSA E. Buczkowska-Żuk SSA M. Iwankiewicz**

Sygn. akt I ACa 394/12

## UZASADNIENIE

Powód - (...) **spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S.** wniósł o zasądzenie od pozwanego L. S. kwoty 555.718 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lutego 2001 r. tytułem odszkodowania za wyrządzoną powodowi szkodę w czasie pełnienia przez pozwanego funkcji prezesa powodowej spółki w okresie od 5 sierpnia 1996 r. do 11 sierpnia 2000 r. W uzasadnieniu pozwu podano, że pozwany w trakcie pełnienia tej funkcji zajmował się działalnością konkurencyjną pod szyldem swojej firmy o nazwie (...), czym naraził powoda na niemożność osiągnięcia zysku w kwocie 417.758,23 zł. Następnie, dopuścił się nieuzasadnionych wydatków transportowych i rachunków za ksero z tytułu umów zlecenia, które nie miały miejsca, za naprawę samochodu O. (...), który nie był własnością

powodowej spółki, następnie niedoborów z inwentaryzacji, z likwidacji towarów, zakupów, zawyżonych delegacji, szkody spowodowanej sprzedażą przez pozwanego powodowi towarów po zawyżonych cenach, czy wydatku na niewykonaną usługę przez firmę (...) J. N.. Powód podał, że ustalenia szkody dokonał w oparciu o dokonaną przez swojego prezesa K. R. inwentaryzację i opinie księgowego J. K..

Wyrokiem zaocznym z dnia 29 października 2004 r., sygn. akt I C 909/03, uwzględniono powództwo w całości.

We sprzeciwie od tego wyroku **pozwany L. S. wniósł o** uchylenie wyroku zaocznego i o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania. W uzasadnieniu podano, że w dniu 10 grudnia 2003 r. w sprawie o sygn. akt VIII GC 226/01 oddalono powództwo (...) sp. z o.o. w S. przeciwko L. S. o zaniechanie czynów nieuczciwej konkurencji, wskazując w uzasadnieniu, że pozwany prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) za wiedzą i zgodą K. R., który z tej działalności czerpał korzyści na równi z pozwanym. W ocenie pozwanego skoro nie było czynów nieuczciwej konkurencji, to nie mogło być też szkody z tego tytułu. Nadto, pozwany zanegował prywatne opinie księgowego.

Wyrokiem z dnia 6 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uchylił wyrok zaoczny z dnia 29 października 2004 r., sygn. akt I C 909/03 (pkt I.), oddalił powództwo (pkt II.) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 21.907,50 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, z których wynika, że K. R. w sierpniu 1996 r. założył w Polsce spółkę z o.o. (...) z siedzibą w S., która miała zajmować się handlem, importem i eksportem urządzeń technicznych do statków. L. S. został prezesem spółki (...), a od 1998 r. został zatrudniony w spółce na podstawie umowy o pracę. W spółce była zatrudniona również żona pozwanego, będąca siostrą K. R. - B. S.. Siedziba spółki mieściła się w S. przy ul. (...) w jednym pomieszczeniu. W dniu 27.10.1997 r. sporządzona została umowa nr (...), na mocy której L. S. w imieniu spółki (...) zlecił swojemu teściowi W. R. czyszczenie i konserwowanie części do silników okrętowych za wynagrodzeniem 1.500 zł brutto, a kolejne umowy zlecenia z 30.04.1998 r. i 15.11.1999 r. dotyczyły prac malarsko - konserwacyjnych kontenera magazynowego i wykonania prac konserwacyjnych silnika okrętowego za zapłatą kwot 1.250 zł brutto i 7 440,50 zł brutto. Natomiast w dniu 21.10.1998 r. L. S. w imieniu spółki (...) zawarł z G. R., swoją teściową, umowę zlecenia na wykonanie czyszczenia i konserwacji części za zapłatą kwoty 2.125 zł brutto, zaś w dniu 25.11.1999 r. umowę na sprzątnięcie pomieszczeń biurowych za wynagrodzeniem 4.132,20 zł brutto. Z kolei L. S. w 1998 r. rozpoczął działalności gospodarczą pod nazwą (...) tożsamą z działalnością spółki (...). Od kwietnia 1998 r. adresem firmy pozwanego było miejsce zamieszkania jego teściów przy ul. (...) w S.. W okresie od 1998 r. do 2000 r. L. S., działając pod firmą (...), sprzedawał też spółce (...) towary. Natomiast K. R. przyjeżdżał do Polski z różną częstotliwością, raz na miesiąc, raz na dwa miesiące, zamieszkiwał wówczas u rodziców i przeglądał dokumenty księgowe spółki. W dniu 11 sierpnia 2000 r. K. R. rozwiązał umowę o pracę z pozwanym i jego żoną ze skutkiem natychmiastowym; L. S. został zwolniony z funkcji prezesa spółki (...).

Z dalszych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynikało, że w dniu 18 sierpnia 2000 r. K. R. przeprowadził inwentaryzację magazynu spółki, ustalając niedobory w towarach na kwotę 53.129,83 zł. oraz nadwyżkę w towarach o wartości 5.726,21 zł. W listopadzie 2000 r. działający na zlecenie K. R. biegły rewident J. K. dokonał analizy przedłożonych mu rachunków. Rewident uznał m.in. iż firma (...) przejęła zysk spółki (...) w kwocie 171.894,72 zł, zaś niedobory w środkach obrotowych wyniosły łącznie 134.940,42 zł, a nadto stwierdził inne nieprawidłowości. Rewident ten uznał, że średni wskaźnik rentowności dla obu firm winien wynieść 14,9%, co doprowadziło go do wniosku, że nastąpiło przemieszczenie zysku w kwocie 417.758,23 zł ze spółki (...) do firmy (...). Rzeczoznawca wyraził opinię, że motywem przemieszczenia obrotów mogła być chęć przejścia na dogodniejsze warunki podatkowe, gdyż spółka (...) płaciła podatek dochodowy od osób prawnych w wysokości 36% w 1998 r., 34% w 1999 r. i 30% w 2000 r., natomiast L. S. płacił tzw. podatek ryczałtowy wg stawki 3%.

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że wyrokiem z dnia 5 września 2011 r., sygn. akt IV K 317/06, Sąd Rejonowy (...) uniewinnił L. S. od zarzutu popełnienia czynu mającego polegać na tym, że w okresie od 1999 do 2000 r. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej będąc obowiązany na podstawie umowy z K. R., jako prezes firmy (...) do zajmowania

się sprawami majątkowymi jego firmy, przez tworzenie fikcyjnych umów i kosztów, wykorzystując w prowadzeniu swojej firmy (...) informację stanowiącą tajemnicę przedsiębiorstwa - wyrządził znaczną szkodę majątkową w wysokości 417.758,23 zł. firmie (...) - tj. przestępstwa z art. 296 § 1 i 2 k.k. w zb. z art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Sąd Rejonowy uznał, że K. R. nie wiedział, że pozwany prowadzi firmę (...), że nie jest wykazane, aby pozwany dzielił się z nim zyskami tej firmy. Sąd ten uznał, że pozwany wyrządził spółce (...) szkodę w wysokości 115.399,72 zł, ale ze względu na jej wysokość nie była to znaczna szkoda w rozumieniu art. 296 § 1 k.k., więc powoda należało uniewinnić. Sąd Rejonowy uznał też, że w wyniku prowadzenia działalności pod firmą (...) L. S. doprowadził do zmniejszenia zysków spółki (...) o 41.516 zł brutto; że W. R. nie wykonał na rzecz spółki (...) usług na kwotę 10.428,60 zł, a G. R. na 6.257,20 zł; że pozwany niesłusznie otrzymał kwotę 6.400 zł tytułem obsługi biurowej oraz opracowanie dokumentacji magazynowej; że spółka (...) nie posiadała samochodu O. (...), więc zakup części do tego samochodu w kwocie 374,30 zł nie był zasadny. Za szkodę wyrządzoną powodowi Sąd Rejonowy uznał też niedobory inwentaryzacyjne w wysokości 47.403,62 zł, zaś usługę wykonaną przez firmę J. N. za fikcyjną.

W ustaleniach poczynionych w tej sprawie Sąd Okręgowy wskazał wreszcie, że w marcu 2001 r. (...) sp. z o.o. w S. wniosła m.in. przeciwko L. S. powództwo o zaniechanie niedozwolonych działań naruszających ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Powód podał, że pozwany prowadząc działalność pod nazwą (...) doprowadził do strat oraz pozbawił powoda znacznej wiedzy handlowej, w tym danych o kontrahentach. Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2003 r. powództwo wobec L. S. zostało oddalone w całości. W uzasadnieniu orzeczenia podano, że powód nie wykazał, aby pozwany wykorzystywał jakieś poufne wiadomości przedsiębiorstwa, ale również i tego, aby sam przedsięwziął czynności mające na celu zachowanie takich wiadomości jako poufnych. Sąd ten ustalił nadto, że K. R. posiadał wiedzę o tym, że pozwany prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...).

Przy tak poczynionych ustaleniach Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo okazało się nie udowodnione. Sąd ten zauważył, że powód nie wskazał podstawy prawnej swych żądań, lecz można przyjmować, że dopatruje się podstaw odpowiedzialności pozwanego w treści obowiązującego wówczas art. 292 § 1 k.h. Przepis ten nie stanowił samodzielnej podstawy odpowiedzialności wymienionych w nim osób, a jedynie uzupełniał w odniesieniu do tych osób określony w art. 471 i nast. k.c. reżim odszkodowawczej odpowiedzialności kontraktowej. Źródeł szkody powód dopatrywał się w działaniach pozwanego dotyczących dwóch sfer: pierwszej związanej z niewłaściwym prowadzeniem spraw spółki przejawiającym się wręcz przywłaszczaniem kwot będących własnością spółki, poprzez tworzenie fikcyjnych umów, fikcyjnych likwidacji towarów, fikcyjnych wydatków; drugiej - związanej z prowadzeniem konkurencyjnej działalności prowadzącej do pozbawienia powodowej spółki zysku.

Tymczasem, jak zauważył Sąd pierwszej instancji, inicjatywa dowodowa powoda w niniejszej sprawie ograniczyła się do złożenia dwóch opinii rewidenta J. K. oraz przedłożenia rachunków analizowanych przez tego rzeczoznawcę. Powód reprezentowany przez adwokata nie odniósł się w jakikolwiek sposób do wyników postępowania karnego prowadzonego pod sygn. akt V K 499/10, ani w związku z zakończeniem tego postępowania nie zaproponował jakichkolwiek dowodów na poparcie swoich żądań. Pozwany został uniewinniony od postawionych mu zarzutów, zaś sąd karny ustalił, że L. S. wyrządził spółce (...) szkodę w wysokości 115 399,72 zł, a więc prawie pięciokrotnie niższą niż opisana w pozwie. Natomiast w sprawie VIII GC 226/01 powództwo (...) sp. z o.o. w S. przeciwko L. S. o zaniechanie czynów nieuczciwej konkurencji powództwo Spółki zostało oddalone.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód powoływał się na pogląd wyrażony przez rewidenta J. K.. Analiza jego opinii wskazuje zaś zdaniem tego Sądu na to, że rewident dokonał prostego przełożenia faktu uzyskania przez pozwanego dochodu w ramach działalności pod firmą (...), na tezę, że spółka (...) poniosła stratę równą tej wielkości. Nie negował jednak, że motywem przemieszczenia obrotów mogła być chęć przejścia na dogodniejsze warunki podatkowe. W tym kontekście zwraca więc uwagę uznanie rentowności obu firm na tym samym poziomie, mimo istotnych różnic w obciążeniach podatkowych.

Sąd Okręgowy zauważył, że powód nie wskazywał przykładów zachowań pozwanego wyczerpujących hipotezę art. 11 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a Sąd Apelacyjny w P. w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 sierpnia 2004 r., I ACa 512/04, oddalił apelację spółki (...) od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia

10 grudnia 2003 r. (sygn. akt VIII GC 226/01). Sąd Apelacyjny wyraził wówczas pogląd, że żaden przepis prawa materialnego nie określa jako czynu nieuczciwej konkurencji prowadzenia działalności gospodarczej przez jednego przedsiębiorcę w zakresie pokrywającym się z zakresem działalności innego przedsiębiorcy. Treść przytoczonych orzeczeń i ich uzasadnień czynił zdaniem Sądu pierwszej instancji roszczenie pozwanego o zapłatę kwoty 417.758,23 zł mało wiarygodne, a brak wniosków dowodowych ponad opinie rewidenta J. K. sprawia, że żądanie w tej części należało oddalić. Podobnie Sąd ten ocenił pozostałą część żądań powoda. Analizując treść faktur i dokumentów załączonych od pozwu, a określających sprzedawcę jako (...) Sąd Okręgowy zauważył, iż większość z nich podaje siedzibę tej firmy przy ul. (...), a więc w miejscu zamieszkania rodziców K. R., gdzie ten zatrzymywał się podczas swoich przyjazdów do Polski. Przy założeniu, że osoba ta podczas każdego swojego pobytu w Polsce analizowała dokumenty finansowe spółki, a tak zeznał pozwany, to przyjmując należy, że okoliczność ta nie mogła ujść uwadze K. R., tym bardziej, że pod każdą fakturą widnieje nieczytelny, ale bardzo charakterystyczny podpis, używany przez pozwanego również przy podpisywaniu dokumentów w imieniu spółki (...). Nadto, co istotniejsze faktury z dnia 9, 18 lutego 1998 r. oraz 9, 10, 17, 23 marca 1998 r. były sygnowane imieniem i nazwiskiem pozwanego jako sprzedawcy. W takiej sytuacji trudno uznać za wykazane twierdzenie, że K. R. nie wiedział, że jego szwagier prowadzi działalność pod firmą (...). Trudno również, a **priori**, uznać za nie mający miejsca fakt wykonywania przez rodziców K. R. usług na rzecz spółki (...). Również sama treść protokołu inwentaryzacyjnego sporządzona przez K. R. nie może stanowić argumentu przesądzającego o fakcie dopuszczenia się przez L. S. powstania niedoborów na kwotę 47.403,62 zł. W oparciu o opinię rewidenta nie mogła być wykazana kwestia wprowadzenia przez pozwanego danych o towarach do oprogramowania o nazwie O., za co miałby otrzymać wynagrodzenie w wysokości 6.400 zł. W uzasadnieniu wyroku karnego stwierdzono zaś, że kwestie zleceń na usługi transportowe, kserograficzne, usługi powierzone I. M. umową nr (...) z dnia 4 grudnia 1997 r., zarzuty dotyczące likwidacji towarów na kwotę 7 979,98 zł, zakupy produktów spożywczych i alkoholu, sprzedaż spółce (...) towarów po zawyżonych cenach, czy zawyżone kwoty za delegacje, nie stanowią szkody spółki. W takich okolicznościach, trudno w ocenie Sądu Okręgowego uznać, że wnioski dowodowe opisane pozwem mogą prowadzić do wykazania twierdzeń w nich opisanych. W ocenie tego Sądu sytuacja, gdy strony są reprezentowane przez zawodowych pełnomocników stanowi negatywną przesłankę, wyłączającą możliwość działania sądu z urzędu w zakresie postępowania dowodowego. Natomiast pełnomocnik powoda w niniejszej sprawie, który również występował w części postępowania karnego, nie złożył jakichkolwiek innych wniosków dowodowych, nawet takich które prowadziłyby do przywołania materiału dowodowego powstałego w sprawie karnej.

Mając powyższe na uwadze uchylono wydany w sprawie wyrok zaoczny i powództwo oddalono, obciążając jednocześnie powoda w oparciu art. 98 § 1 k.p.c. kosztami postępowania poniesionymi przez pozwanego.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając go w całości, wnosząc o jego uchylenie, zniesienie postępowania przed Sądem Okręgowym w zakresie dotkniętym nieważnością, tj. od chwili podjęcia postępowania postanowieniem z dnia 19 stycznia 2012 r. i o przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, **ewentualnie o** uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, a nadto - o zasądzenie kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, a w tym m.in. art. 156 k.p.c., art. 166 k.p.c. poprzez zamknięcie rozprawy i wydanie wyroku przez Sąd Okręgowy pomimo, że nie upłynął wyznaczony powodowej spółce termin do zgłaszania wszystkich twierdzeń, zarzutów i dowodów, przez co nastąpiło faktyczne skrócenie wyznaczonego powodce terminu i w efekcie **skutkowało nieważnością postępowania** poprzez pozbawienie powódki możliwości obrony jej praw;
2. naruszenie przepisów postępowania, a w tym art. 211 k.p.c. wskutek zaniechania przez przewodniczącego przedstawienia na rozprawie wniosków, twierdzeń i dowodów strony powodowej pomimo jej nieobecności na rozprawie;

3. naruszenie przepisów postępowania poprzez oparcie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy na dowodach, które nie zostały dopuszczone;

4. naruszenie przepisów postępowania, a w tym art. 299 k.p.c., wskutek przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy dowodu z przesłuchania pozwanego pomimo, że nie zostały wyczerpane inne środki dowodowe i nie było możliwe ustalenie, jakie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy pozostają niewyjaśnione, a to z tej przyczyny, że nie upłynął wyznaczony powódce przez Sąd Okręgowy termin do powołania dalszych wniosków i dowodów;

5. naruszenie przepisów postępowania, a w tym art. 299 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanego na okoliczności sformułowane nieprecyzyjnie i wykraczające poza nie wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

W uzasadnieniu apelacji w pierwszej kolejności apelujący odniósł się do zarzutu nieważności postępowania. Podkreślił w tym kontekście, że Sąd Okręgowy pismem z dnia 24 stycznia 2012 r. zobowiązał pełnomocników stron, w trybie art. 207§3 k.p.c., do złożenia w terminie 14 dni pism przygotowawczych, w których zawarte będą wszystkie twierdzenia, dowody i zarzuty pod rygorem utraty prawa ich powoływania w toku dalszego postępowania. Pismo to zostało odebrane przez pełnomocnika powoda w dniu 22 lutego 2012 r., a zatem termin sądowy nałożony na pełnomocnika upływał 07 marca 2012 r., to jest dzień po terminie rozprawy wyznaczonej na 06 marca 2012 r. i wydaniu wyroku, stąd też powód został pozbawiony możliwości obrony swych praw. Poza tym, strona powodowa nie stawiała się na tej rozprawie, a przewodniczący nie zastosował się do dyspozycji art. 211 k.p.c. i nie przedstawił stanowiska strony powodowej. Skarżący zaakcentował też, że Sąd Okręgowy oparł ustalenia faktyczne między innymi na wskazanych wprost w treści uzasadnienia orzeczenia: umowach wskazanych na karcie 27 (str. 3 uzasadnienia), ekspertyzie audytora J. K. z 25 listopada 2000 r. (str. 3 uzasadnienia) i protokole inwentaryzacji (str. 8 uzasadnienia), które choć wnioskowane przez powódkę, nie zostały dopuszczone jako dowód w sprawie. Co więcej, w części uzasadnienia Sąd Okręgowy odwołuje się do zeznań G. M., świadka w sprawie karnej o sygn. V K 499/10 i oględzin policjanta M. G. (str. 8 uzasadnienia), również pozyskanych z akt sprawy karnej, które nie tylko nie zostały przez Sąd dopuszczone, lecz nie były przez strony rozpatrywane. Nadto, skoro powódka nie była w zwłoce w zakresie możliwości powołania kolejnych dowodów, to Sąd Okręgowy w chwili powołania dowodu z przesłuchania pozwanego nie miał jeszcze podstaw do stwierdzenia, że w sprawie występują istotne zagadnienia wymagające rozstrzygnięcia, bowiem strona powodowa mogła przedstawić dowody, które czyniłyby ustalenia w zakresie faktów kompletnymi. Stąd doszło do naruszenia przepisu art. 299 k.p.c. Niezależnie zaś od niemożności powołania dowodu z zeznań pozwanego, zdaniem apelującego, Sąd Okręgowy naruszył przepisy postępowania w zakresie powołania dowodu z przesłuchania pozwanego poprzez niedopuszczalne określenie okoliczności, na które dowód ten został powołany.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji są prawidłowe. Z tej przyczyny Sąd Odwoławczy ustalenia te w pełni akceptuje i przyjmuje za własne uznając za zbędne ich ponowne przytaczanie w tym miejscu.

Przechodząc do oceny zarzutów apelacyjnych w pierwszej kolejności za bezskuteczny należało uznać najdalej idący zarzut nieważności postępowania wskutek pozbawienia powodowej spółki możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.), którą to okoliczność w granicach zaskarżenia sąd drugiej instancji bierze również pod uwagę z urzędu (art. 378 § 1 k.p.c.).

Pozbawienie strony możliwości obrony jej praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała

udziału w postępowaniu lub jego istotnej części. Innymi słowy, nieważność postępowania z tego powodu następuje, gdy strona została pozbawiona uprawnień procesowych wskutek wadliwego postępowania sądu, a nie wtedy, gdy na skutek własnego działania z uprawnień tych nie skorzystała (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2009 r., II CSK 156/09, LEX nr 603162; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2006 r., II CZ 134/05, LEX nr 192016).

W realiach rozpoznawanego przypadku rozważając to zagadnienie należało ocenić, czy nastąpiło naruszenie przepisów postępowania przez Sąd procedujący w pierwszej instancji w zakresie doręczenia pełnomocnikowi powoda zobowiązania tego Sądu z dnia 19.01.2011 r. do złożenia w terminie 14 dni pisma przygotowawczego, zawierającego wszystkie twierdzenia, zarzuty i dowody, pod rygorem utraty możliwości ich powoływania w toku dalszego postępowania (k. 241, 248).

Analiza dokumentów zawartych w aktach sprawy prowadzi zdaniem Sądu Apelacyjnego do wniosku, że nie doszło do naruszenia przepisów procedury przez Sąd Okręgowy w powyższym zakresie. W postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji w dniu 24.01.2012 r. wysłano przedmiotowe zobowiązanie pełnomocnikowi powoda adw. K. B. (aktualnie: B. K.) na wskazany w pozwie adres jej Kancelarii Adwokackiej w S. przy ul. (...). Adres ten został wyraźnie wskazany w treści pozwu, w miejscu przeznaczonym na oznaczenie adresu dla doręczeń pism pełnomocnikowi powoda, a nie tylko jako nagłówek papieru firmowego kancelarii tego pełnomocnika. Przesyłka wysłana na tak wskazany adres była podwójnie awizowana wedle wymogów art. 139 § 1 k.p.c., po czym wróciła do sądu z adnotacją poczty: „nie podjęto w terminie”. W ocenie Sądu Apelacyjnego w takim przypadku przesyłka ta została skutecznie doręczona w dniu 10 lutego 2012 r., a zatem wyznaczony w zobowiązaniu termin 14-dniowy minął pełnomocnikowi strony powodowej w dniu 24 lutego 2012 r. Wobec tego nie podlegało uwzględnieniu stanowisko apelującego, że został pozbawiony możliwości zgłoszenia wniosków dowodowych w ostatnim dniu wyznaczonego mu terminu, który miał wedle jego wersji minąć dopiero w dniu następnym po dniu wydania wyroku przez Sąd Okręgowy.

Stosownie do treści art. 136 § 1 k.p.c. strony (oraz ich pełnomocnicy) mają obowiązek zawiadamiać sąd o każdej zmianie swojego zamieszkania. Tylko w razie dokonania takiego zawiadomienia lub gdy nowy adres jest sądowi znany, ma on obowiązek wysyłania pism sądowych na nowy adres (art. 136 § 2 k.p.c.). Jak jednak przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 marca 2010 r. IV CSK 372/09 (LEX nr 852583) „nie spełnia przewidzianego w art. 136 § 1 k.p.c. wymagania zawiadomienia sądu o zmianie miejsca zamieszkania podanie nowego, innego niż wskazany w pozwie adresu, na pełnomocnictwie udzielonym przez stronę adwokatowi w toku sprawy i złożonym do akt. Nie jest to bowiem zawiadomienie sądu o zmianie adresu, jak również nie ma podstaw w takiej sytuacji do uznania, że nowy adres jest sądowi znany. Sąd nie ma zatem obowiązku wysyłania zawiadomień na ten adres, a nie na adres wskazany w pozwie, na który wcześniej wysłane wezwanie zostało doręczone w trybie art. 138 § 1 k.p.c., a wezwania wysyłane po złożeniu pełnomocnictwa były doręczone w trybie art. 139 § 1 k.p.c.”. Jak wskazał nadto Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 marca 1966 r. I CR 493/65 (LEX nr 5956) sama zmiana adresu, bez dodatkowego zawiadomienia sądu nie upoważnia do wysyłania pism sądowych pod nowy adres, bowiem strona mogła sobie życzyć, z różnych przyczyn, pomimo zmiany adresu, doręczania wezwań pod adresem dotychczasowym.

Przenosząc powyższy pogląd prawny, który Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w całości podziela, na kanwę okoliczności faktycznych niniejszego przypadku analogicznie stwierdzić więc należy, że nie spełnia przewidzianego w art. 136 § 1 k.p.c. wymagania zawiadomienia sądu o zmianie adresu, na który winny być doręczane pełnomocnikowi powoda pisma sądowe, złożony w toku procesu wniosek o podjęcie zawieszzonego postępowania z dnia 23.01.2012 r. sformułowany na piśmie, które wydrukowano na papierze firmowym z oznaczonym w nagłówku adresem kancelarii (k. 247). Nie sposób było zdaniem Sądu Odwoławczego traktować takiego pisma jako „zawiadomienia sądu o zmianie adresu” przez pełnomocnika powoda w trybie art. 136 § 1 k.p.c., jak również nie było nawet podstaw w takiej sytuacji do uznania, że „nowy adres jest sądowi znany”. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy nie miał obowiązku powtórnego wysłania wezwania dla pełnomocnika powoda na taki nowy adres, zamiast na adres wskazany w pozwie, na który wcześniej wysłane wezwanie zostało doręczone w trybie art. 139 § 1 k.p.c.

W tym kontekście należy szczególnie zaakcentować okoliczność, że pełnomocnik powoda, formułując pozew na tzw. papierze firmowym (w którego części nagłówkowej uwidocznione zostały dane prowadzonej przez kancelarię prawną, w tym jej adres), wyraźnie podał również przy oznaczeniu strony powodowej adres pełnomocnika (ul. (...), S.), na który należało dokonywać mu doręczeń przesyłek sądowych, co wypełniało wymóg przepisu art. 126 § 2 k.p.c. W konsekwencji, o ile nastąpiłaby zmiana tego, wyraźnie wskazanego w treści pozwu adresu pełnomocnika powoda, to należałoby wymagać od starannie działającego zawodowego pełnomocnika, aby w sposób równie wyraźny zasygnalizował zmianę adresu, pod który należy dokonywać doręczeń. Tymczasem wskazanie przez profesjonalnego pełnomocnika innego adresu (ul. (...), S.), aniżeli podany w pozwie, jedynie w nagłówku w kolejnym z pism procesowych, dotyczącym zupełnie innej kwestii (tj. żądania podjęcia zawieszono postępowania), nie stanowi takiego zasygnalizowania. Niekoniecznie musi to bowiem przecież oznaczać, że zmienił się adres, pod którym należy dokonywać doręczania pism sądowych, albowiem taka konkluzja byłaby ryzykowna, zbyt daleko idąca. Powyższe stanowisko potwierdza fakt, że awizowana prawidłowo przesyłka, skierowana na wskazany w pozwie adres pełnomocnika została zwrócona przez pocztę z adnotacją o jej niepodjęciu w terminie (k.248). Doręczyciel nie wskazywał natomiast, że przyczyną jej niedoręczenia adresatowi jest np. zmiana jego adresu lub brak Kancelarii Adwokackiej wskazanej na przesyłce pod tym adresem. Na marginesie - należałoby oczekiwać od profesjonalnego pełnomocnika, że przy zachowaniu należytej dbałości o swoje sprawy, powinien przedsięwziąć wszelkie niezbędne działania, by adresowane na dotychczasowy adres przesyłki były my dosyłane na adres nowy (np. poprzez zawiadomienie właściwego urzędu pocztowego lub kontaktowanie się z osobą faktycznie przebywająca pod tym adresem).

Z tych względów należało uznać, że Sąd Okręgowy nie naruszył wskazanych wyżej przepisów, jak również art. 156 k.p.c. i art. 166 k.p.c., doręczając pełnomocnikowi powoda w dniu 10 lutego 2012 r. w trybie zastępczym zobowiązanie z 19.01.2012 r. na adres wskazany w pozwie, a nie na adres wskazany we wniosku o podjęcie zawieszono postępowania i nie odraczając rozprawy. Nie doszło zatem do nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji z przyczyn określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c., albowiem Sąd ten prawidłowo doręczył w trybie art. 139 § 1 k.p.c. pełnomocnikowi powoda przesyłkę zawierającą zawiadomienie o rozprawie i zobowiązanie do naprowadzenia dowodów w terminie 14 dni.

Sąd Odwoławczy dostrzega jednak, że mimo pierwotnie dokonanego skutecznie doręczenia pełnomocnikowi powoda, Sąd Okręgowy podjął próbę powtórnego doręczenia przedmiotowej przesyłki, tym razem na adres wskazany we wniosku o podjęcie zawieszono postępowania z 23.01.2012 r., która się powiodła w dniu 22.02.2012 r. Takie działanie Sądu pierwszej instancji w pełni zasługuje na aprobatę z punktu widzenia ekonomiki postępowania i obowiązku przeciwdziałania przewlekaniu postępowania (art. 6 k.p.c.) oraz zapewnienia mimo wszystko powodowi reprezentacji na rozprawie wyznaczonej na 6.03.2012 r. Także zatem na płaszczyźnie zawiadomienia pełnomocnika powoda o rozprawie niewątpliwie nie doszło do pozbawienia strony powodowej możliwości obrony jej praw. Skoro jednak pierwsze doręczenie było skuteczne i nastąpiło w dniu 10 lutego 2012 r., to owo ponowne skierowanie przesyłki na inny niż wskazany w pozwie adres i jej doręczenie w dniu 22 lutego 2012 r. nie otwierało stronie powodowej na nowo 14-dniowego terminu sądowego dla naprowadzenia wszelkich twierdzeń, zarzutów i dowodów w sprawie.

Nie można też tracić z pola widzenia okoliczności, że pozew w rozpoznawanej sprawie został wniesiony w lipcu 2003 r., załączono doń szczerkowy materiał dowodowy, który także w toku postępowania przez te wszystkie lata nie był przez stronę powodową uzupełniany (mimo wyraźnego formułowania przez pozwanego zarzutów pod adresem podstawowych dla roszczeń powoda dokumentów w postaci opinii rewidenta). Wreszcie, także w przedmiotowym wniosku z 23.01.2012 r. o podjęcie zawieszono postępowania pełnomocnik powoda miał możliwość wskazania, jakie konkretnie dalsze dowody uważa za stosowne do przeprowadzenia w sprawie. Przez okres ponad ośmiu lat strona powodowa nie podjęła jednak żadnej inicjatywy dowodowej, choć okres ten w połączeniu z wyznaczonym dodatkowo terminem aż 14 dni na naprowadzenie dowodów był dla podjęcia takich czynności aż nadto wystarczający, zważywszy że wyrok w sprawie karnej V K 499/10 uprawomocnił się w dniu 11.10.2011 r.

Gdyby nawet uznać – jak chciałby tego apelujący – że dopiero drugie doręczenie przedmiotowego zobowiązania sądowego było skuteczne, a w rezultacie jeszcze w dniu 7.03.2012 r. jako ostatnim dniem wyznaczonego terminu sądowego mógł on wykonać wezwanie w zakresie naprowadzenia dalszych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, to w ocenie Sądu Apelacyjnego, z uwagi na treść złożonego w tym dniu wniosku dowodowego i tak niezasadnym musiałby się okazać zarzut nieważności postępowania oparty na treści art. 379 pkt 5 k.p.c. Wniosek „o dopuszczenie jako dowodu akt sprawy Sądu Rejonowego (...) sygn. akt V K 499/10, w szczególności dołączonych do akt dowodów z dokumentów” oraz „o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność zasadności powództwa, przesłanek odpowiedzialności pozwanego, wysokości szkody” jest bowiem na tyle nieprecyzyjnie sformułowany, że tak oznaczone dowody nie nadają się do przeprowadzenia. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości pogląd, że dowodu nie stanowią „akta sprawy”, lecz poszczególne, ściśle określone dokumenty znajdujące się w tych aktach, które powinna szczegółowo wskazać sama strona, która wywodzi z ich treści skutki prawne (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2011 r., IV CSK 142/11, LEX nr 1111011, i z dnia 11 grudnia 1967 r., II PR 155/67, LEX nr 6258). Jako nieskuteczne trzeba zatem ocenić ogólne, kumulatywne zawnioskowanie o przeprowadzenie bliżej nie określonych „dokumentów” znajdujących się w aktach innej sprawy sądowej, co uniemożliwia sądowi ich indywidualizację (szczególnie w sprawie obejmującej 9 tomów, jak w przypadku sprawy o sygn. akt V K 499/10), czy właściwe ustalenie treści wniosków dowodowych strony oraz ich weryfikację pod kątem przesłanki z art. 227 k.p.c. Podobnie nieprecyzyjny okazał się też wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, którego teza pozostaje na tak wysokim stopniu ogólności, że niemożliwe byłoby na tej podstawie opracowanie opinii przez biegłego sądowego. Nie można wymagać od biegłego, aby samodzielnie ustalał w czym miałyby się wyrażać szkoda, której naprawienia powód żąda. Nadto, same rachunki, faktury i umowy załączone do pozwu stanowiły dalece niewystarczający materiał dowodowy, aby tylko na tej podstawie biegły mógł wykonać postulowane przez powoda zadanie tym bardziej, że fakt istnienia i treść tych dokumentów nie są kwestionowane. Sąd Apelacyjny wyraża stanowisko, że wymagane byłoby w tej mierze zebranie szerszego materiału dowodowego, a w szczególności przeprowadzenie dowodów ze źródeł osobowych, gdy tymczasem strona powodowa dowodów z zeznań świadków w ogóle nie zgłaszała. Nie można przykładowo zanegować wydatków poniesionych na usługi transportowe, tylko dlatego, że nie wskazano w treści dokumentów ich celu, czy wydatków poczynionych na usługi kserokopiarskie, gdyż nie wynika z tych dokumentów przedmiot kserowania, czy wreszcie ustalić, że doszło do przemieszczenia zysku ze spółki (...) do (...) i określić jego wysokość, co miałyby zdaniem powoda wprost stanowić jego szkodę, bez przesłuchania jakichkolwiek w charakterze świadków osób, które dysponują wiedzą w konkretnie oznaczonym zakresie i bez dysponowania przez biegłego szczegółową dokumentacją księgową obu przedsiębiorstw. Reasumując, wnioski zgłoszone przez stronę powodową w piśmie z 7.03.2012 r. były nieprzydatne do wykazania zasadności wytoczonego powództwa. Nawet zatem ta próba apelującego nie mogła odnieść postulowanego przezeń skutku w postaci uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznawania w oparciu o dotychczas zaferowany materiał dowodowy, tym bardziej, że także w samej apelacji nie zostały zawarte żadne wnioski, o które ewentualnie także Sąd Apelacyjny mógłby uzupełnić postępowanie dowodowe, jeśliby uznał je za zasadne. W opisanym przypadku nie można więc zasadnie twierdzić o rzeczywistym pozbawieniu powódki obrony jej praw.

Przechodząc w dalszej kolejności do omówienia pozostałych zarzutów apelacyjnych Sąd Odwoławczy stwierdza, że nie mogły one skutecznie podważyć prawidłowości zaskarżonego wyroku, albowiem zarzuty naruszenia szczegółowo wymienionych w apelacji przepisów procedury bądź nie były zasadne bądź to owe naruszenia nie miały wpływu na treść wydanego rozstrzygnięcia. Tak więc, jak wskazano na wstępie rozważań, dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, wynikające ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, oraz ich ocenę prawną Sąd Apelacyjny uznaje za właściwe i stwierdza, że wyrok odpowiada prawu.

Odnosząc zatem zarzut naruszenia art. 211 k.p.c. nawet gdyby podzielić zastrzeżenia apelującego w zakresie braku przedstawienia przez przewodniczącego na rozprawie w dniu 6 marca 2012 r. stanowiska nieobecnej strony powodowej, co wynikałoby z treści sporządzonego protokołu, to zdaniem Sądu Odwoławczego, trudno doszukać się tu związku pomiędzy takim uchybieniem a treścią zapadłego wyroku. Przy ocenie tego rodzaju zarzutu nie można abstrahować od celowości regulacji zawartej w art. 211 k.p.c., która nabiera istotnego znaczenia w sytuacji, gdy skład orzekający jest wieloosobowy. Wówczas pozwala to na przypomnienie przedmiotu sprawy i stanowiska nieobecnej strony pozostałym osobom wchodzącym w skład sądu. Natomiast w niniejszej sprawie sąd procedował



w składzie jednoosobowym, a zatem przewodniczący niewątpliwie był obeznany ze sprawą, która zawisła przed sądem już w 2003 r., z wszystkimi żądaniami i twierdzeniami powoda, a nadto był do przeprowadzenia rozprawy właściwie przygotowany. Wniosek ten dobitnie potwierdza okoliczność wydania wyroku w dniu 6 marca 2012 r., tj. bezpośrednio po zamknięciu w tym dniu rozprawy, oraz sporządzone pisemne uzasadnienie tego wyroku wyjaśniające, że główną przyczyną oddalenia powództwa w niniejszej sprawie było jego nieudowodnienie przez powoda. Stąd zdaniem Sądu Apelacyjnego bezzasadne jest twierdzenie apelującego, jakoby zaniechanie przedstawienia stanowiska strony powodowej nieobecnej na rozprawie mogło wpłynąć na treść wydanego orzeczenia.

Nie może również odnieść postulowanego przez skarżącego skutku zarzut oparcia przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych na dowodach, które nie zostały formalnie dopuszczone w sprawie, a to w postaci: umowy (str. 3 uzasadnienia wyroku), ekspertyzy audytora J. K. z 25.11.2000 r., protokołu inwentaryzacji oraz zeznań G. M. i oględzin policjanta M. G. ze sprawy karnej (str. 8 uzasadnienia wyroku). Po pierwsze, mimo, że postanowienie dowodowe w zakresie dopuszczenia dowodów znajdujących się w kopercie na karcie 27 akt nie było odpowiednio precyzyjne, to jednak można przyjąć, że objęte nim zostały wszystkie dokumenty znajdujące się w tej kopercie. Po wtóre, gdyby jednak podzielić pogląd apelującego, to nie sposób nie zauważyć, że stanowiły one dowody zaoferowane przez samą stronę powodową, a zatem mające potwierdzać zasadność jej roszczeń. Zupełnie nieracjonalną jawi się z tego punktu widzenia argumentacja jakoby uwzględnienie ich w ustaleniach czynionych przez Sąd pierwszej instancji miało mieć „nieprawidłowy” wpływ na wynik sprawy, skoro mimo ich przeprowadzeniu powództwo i tak uległo oddaleniu. Natomiast dowody z akt sprawy karnej, jak wynika z rozważań prawnych Sądu Okręgowego, albo miały jedynie marginalne znaczenie, potwierdzające okoliczności wynikające z dowodów przeprowadzonych w przedmiotowej sprawie (vide: zeznania G. M.), albo też wręcz przemawiały na korzyść stanowiska powoda (vide: oględziny M. G.). Poza tym, okoliczności te wynikały z dokumentu zaliczonego w poczet materiału dowodowego w postaci wyroku sądu karnego z 5.09.2011 r. wraz z uzasadnieniem, znajdującego się w aktach sprawy V K 499/10, a przecież sam powód we wniosku z 7.03.2012 r. wyraził wolę przeprowadzenia dowodów z dokumentów zawartych w aktach tej sprawy.

Sąd Odwoławczy nie stwierdził również naruszenia przez Sąd orzekający w pierwszej instancji przepisu art. 299 k.p.c. Dowód z przesłuchania stron ma charakter uzupełniający i przeprowadza się go w sytuacji, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Taka sytuacja miała właśnie miejsce w rozpoznawanej sprawie z uwagi na nader wąty materiał dowodowy, zgromadzony w sprawie, o czym była już szerzej mowa we wcześniejszych rozważaniach. Wobec tego materiał ten pozostawiał niemalże same wątpliwości. Sąd Okręgowy prawidłowo zatem skierował wezwanie na rozprawę do obu stron (za powodową spółkę wezwano K. R.), pod rygorem pominięcia dowodów z ich zeznań. Wezwanie zostało doręczono K. R. w sposób prawidłowy w trybie art. 139 § 1 k.p.c., lecz na rozprawę w dniu 6 marca 2012 r. wezwany się nie stawił, czym doszło do zaktualizowania rygoru zawartego w wezwaniu i tym samym prezes powódki sam pozbawił się skorzystania z danej mu przez sąd możliwości przesłuchania w tej sprawie. Także teza dowodowa sformułowana przez sąd na okoliczność przesłuchania pozwanego, którą kwestionuje strona apelująca za jej zbytnią ogólnikowość wskazuje, że wobec dysponowania tak szczątkowym materiałem dowodowym jak w niniejszej w sprawie Sąd Okręgowy chciał jedynie ogólnie zorientować się co do stosunków łączących strony, więc dowód ten nie miał charakteru przesądzającego o wyniku sprawy. Tak też było w rzeczywistości, albowiem treść pisemnych motywów wyroku, jak i sama treść zeznań L. S. przekonują, że faktycznie dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a przyczyną oddalenia powództwa spółki (...) było jego nieudowodnienie przez powódkę reprezentowaną przez zawodowego pełnomocnika, na której to spółce z mocy art. 6 k.c. i art. 232 zd. pierwsze k.p.c. ciążył obowiązek udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne. Wobec tego nie może zostać poczytane za uchybienie sądu, mające wpływ na rozstrzygnięcie, nawet sformułowanie w nie dość dokładny sposób tezy dowodowej na okoliczność przesłuchania pozwanego w charakterze strony, jak i zastrzeżenia odnoszące się do szczegółowej treści tych zeznań.

Rekapitułując, bezzasadny okazał się zarzut nieważności postępowania, jak i uchybienia innym wskazanym w apelacji przepisom postępowania. Niezależnie zaś od tego czy upatrywać podstawy prawnej roszczeń powoda w dyspozycji art. 415 k.c. czy art. 471 k.c., w szczególności art. 292 kodeksu handlowego, to na powodzie ciążył ustawowy obowiązek

wykazania, że na skutek bezprawnego czy niezgodnego z zobowiązaniem umownym działania pozwanego powodowa spółka poniosła szkodę oraz jej konkretnej wysokości. Niewątpliwie w pełni zasadne jest więc stanowisko wyrażone przez Sąd pierwszej instancji, że w świetle zaferowanego w przewidzianym przepisami prawa czasie przez stronę powodową materiału dowodowego brak było podstaw do uwzględnienia powództwa w jakiegokolwiek jego części. Przede wszystkim, opinią biegłego w myśl art. 278 k.p.c. jest wyłącznie opinia sporządzona przez osobę wyznaczoną przez sąd dla potrzeb konkretnego postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1998 r., I CKN 922/97, LEX nr 50754). Nie może być zatem traktowana jako dowód w postępowaniu opinia biegłego, sporządzona na polecenie strony poza postępowaniem sądowym i złożona do akt sądowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2002 r., I CKN 92/00, LEX nr 53932; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2001 r., I PKN 468/00, OSNP 2003, nr 8, poz. 197). Prywatne ekspertyzy opracowywane na zlecenie stron, przed postępowaniem lub w jego toku, należy traktować więc, w razie ich przyjęcia przez sąd orzekający, jako wyjaśnienie stanowiące poparcie, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, stanowiska stron. Także dowód z opinii biegłego złożonej w innej sprawie, w zakresie zawartej w takiej opinii treści, ma charakter dokumentu prywatnego co oznacza, że stanowi jedynie dowód tego, że dana osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie (art. 245 k.p.c.) (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2011 r., II CNP 23/11, LEX nr 1110965). W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy nie dysponował zatem opinią biegłego sądowego, która mogłaby stanowić dowód, w oparciu o który byłby władny rozstrzygać kwestie wymagające wiadomości specjalnych. Nie jest nią ani opinia wydana na prywatne zlecenie strony powodowej, którą posiłkowała się ona na potrzeby niniejszego postępowania, mimo zresztą wyraźnych zarzutów konsekwentnie podnoszonych w tej mierze przez pozwanego, jak i nie była nią opinia biegłego wydana na potrzeby postępowania karnego. Protokół inwentaryzacji również stanowił li tylko dokument prywatny, który stanowił jedynie dowód tego, że osoby które go podpisały złożyły oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Z kolei tak jak prawomocny wyrok sądu karnego z dnia 5 września 2011 r., V K 499/10, nie będąc wyrokiem skazującym nie wiązał sądu cywilnego (por. art. 11 k.p.c.), tak też ustalenia poczynione przez sąd karny i wskazane w uzasadnieniu tego orzeczenia nie są wiążące z mocy art. 244 k.p.c., albowiem nie można traktować uzasadnienia wyroku karnego czy jego fragmentów jako dokumentu ze wszystkimi skutkami procesowymi, jakie kodeks postępowania cywilnego wiąże z dokumentem urzędowym (art. 244 i 252 k.p.c.). Tak więc również strona powodowa nie mogła skutecznie powoływać się na niektóre stwierdzenia z uzasadnienia wyroku sądu karnego, które stanowi jedynie dowód, że sąd karny tak a nie inaczej ustalił i ocenił określone fakty, nie stanowi zaś dowodu ich istnienia, nie może więc w sprawie cywilnej zastąpić dokonania przez sąd samodzielnych ustaleń (vide: wyroki Sądu Najwyższego z 6 marca 1974 r., II CR 46/74, OSP 1975/3/63; z dnia 11 grudnia 1967 r., II PR 155/67, LEX nr 6258). Natomiast podejmowaniu przez pozwanego w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej pod nazwą (...) czynów nieuczciwej konkurencji przeczy treść prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 10 grudnia 2003 r., VIII GC 226/01 (art. 365 § 1 k.p.c.).

Mając powyższe argumenty na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powódki oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego należnych pozwanemu orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.).

SSA M. Gawinek SSA E. Buczkowska-Żuk SSA M. Iwankiewicz